

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuk: Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcina 70

Nr. 560

Poznań, sobota dnia 8 grudnia 1934

Rok 29

Skarga jugosłowiańska przed aeropagiem genewskim

Przemówienia stron — Wniosek turecki, zmierzający do złagodzenia zatargu

Genewa. (PAT.) Rada Ligi Narodów zebrała się dziś po południu pod przewodnictwem delegata Portugalji Vasconcelosa dla rozpatrzenia skargi Jugosławji. Przy stole obrad zajęli miejsca delegaci Jugosławji, Węgier i Rumunii.

Pierwszy przemawiał

DELEGAT JUGOSŁAWJI MIN. JEVTIĆ,

który oświadczył, że jeżeli rząd jugosłowiański widział się zmuszony sformułować bezpośrednie oskarżenie przeciw władzom węgierskim, zamiast wysunąć w sposób ogólny sprawę międzynarodowego zwalczania terroryzmu, to uczynił to dlatego, że akcja terrorystyczna przeciw Jugosławji miała formę bardzo konkretną. Była ona wyrazem spisku zorganizowanego i podsyconego na Węgrzech przeciw integralności i bezpieczeństwu państwa jugosłowiańskiego. Jugosławja nie może się zgodzić, aby akcja skierowana bezpośrednio przeciw jej jedności, była przekształcona na zagadnienie ogólne i abstrakcyjne, jakoby chodziło o sprawy, której źródła i cele końcowe nie były dostatecznie znane.

Stawiając jednak w ten sposób sprawę, rząd jugosłowiański nie ma nic przeciw temu, aby dyskusja nad zwalczaniem poczynań terrorystycznych była przeniesiona na płaszczyznę bardziej ogólnikową, celem zawarcia międzynarodowej konwencji, która wypełniłaby brak dobrej woli niektórych narodów do współpracy w zwalczaniu działalności terrorystycznej. Przed opracowaniem przyszłego ustawodawstwa trzeba jednak ustalić odpowiedzialność za przeszłość.

Min. Jevtić podkreślił dalej, że rząd jugosłowiański nie po raz pierwszy wskazuje na ułatwienia, udzielane przez władze węgierskie w akcji terrorystycznej. Mówca poruszył raz jeszcze interwencję rządu jugosłowiańskiego u rządu węgierskiego, na które rząd węgierski odpowiadał stale odmownie, jak również oświadczenia, złożone przez przedstawicieli Jugosławji w Radzie Ligi Narodów w czerwcu br. Po podpisaniu układu węgiersko-jugosłowiańskiego w Białogrodzie 21 lipca br. rząd jugosłowiański spodziewał się, że rozpocznie się między obu krajami okres dobrych stosunków i że lista zamachów terrorystycznych zostanie definitywnie zamknięta. Zamach marsylski rozwił jednak te nadzieje. Min. Jevtić ujął następnie w 9 punktach zarzuty, jakie Jugosławja stawia władzom węgierskim.

Kończąc mowa oświadczył, że rząd jego, przedstawiając swą skargę, nie miał na względzie żadnych celów politycznych. Cały naród jugosłowiański zwraca swe spojrzenia ku Li-

dze Narodów w przekonaniu, że Rada potrafi wydać sprawiedliwy wyrok i spełni obowiązki, czyniąc wszystko dla zapewnienia pokoju. Mówca wyraził nadzieję, że zaufanie do skuteczności interwencji najwyższego organu wspólnoty międzynarodowej nie będzie zawiedzione.

Następnie min. Benesz w imieniu Czechosłowacji i min. Titulescu w imieniu Rumunii przyłączyli się do wywodów min. Jevtića, zastrzegając sobie prawo głosu w dalszej dyskusji. Z kolei zabrał głos

DELEGAT WĘGIER P. ECKHARDT,

który oświadczył, że nie jest rzeczą łatwą zachować zimną krew w obliczu trwającej od kilku tygodni kampanji, wystawiającej na ciężką próbę dumę

narodu węgierskiego. Kampanja ta zwrócona jest bowiem przeciwko honorowi narodu, który to honor jest dlań rzeczą najdroższą na świecie. — Delegat Węgier podkreślił następnie, że naród węgierski szanował i cenil króla Aleksandra i podzielał całkowicie uczucia oburzenia i obrzydzenia, które potworny zamach marsylski wszędzie wywołał. Delegat Węgier, poruszony następnie sprawą wydała obywateli węgierskich z Jugosławji, przeszedł do samej skargi jugosłowiańskiej.

Protestuje przedewszystkiem formalnie przeciw próbie wykorzystania faktu zamordowania króla Aleksandra do niegodnej akcji politycznej przeciw honorowi Węgier. Od pierwszej chwili było jasne, że prawdziwym celem tej

akcji jest nie wykrycie prawdy, lecz spotwarzanie Węgier. Eckhardt zapowiedział następnie, że jutro przedstawi sekretarjatowi gen. memorandum, w którym rząd węgierski odpowie na memorandum Jugosławji. Z memorandum tego wynika, że żadne punkty oskarżenia nie wytrzymują krytyki. Rząd węgierski zawsze czynił zadość postulatowi rządu Jugosławji.

Następnie p. Eckhardt wyjaśnił szereż konkretnych zarzutów, zawartych w memorandum Jugosławji, poczem nadmieniał, że nie ulega wątpliwości, że emigracja bułgarska w Jugosławji po zamordowaniu Stambulliskiego, jak również emigracja ukraińska w Czechosłowacji korzystały ze znacznie większych możliwości, niż emigracja chorwacka na Węgrzech.

Następnie Eckhardt omówił jeden z załączników do memorandum jugosłowiańskiego, zawierający zeznania obywatela czeskiego Michalusa przed sądem w Bratysławie 19. 11. br., skierowane przeciw władzom węgierskim i podkreślił, że chodzi tu o zwykłego szpiega. Dalej wskazał na międzynarodowy charakter spisku, którego ofiarą padł król Aleksander, wykazując, że król został skazany na śmierć uchwałą organizacji emigrantów chorwackich, powzięta poza terytorjum węgierskiem. Skarga jugosłowiańska umieszcza terror wśród walki rewizjonizmu węgierskiego. Delegat węgierski protestuje przeciw temu. Rewizjonizm i terroryzm stanowią 2 idee, wyraźnie sprzeczne. Węgry zresztą często oświadczały, że ich aspiracje rewizjonistyczne nie obejmują terytorjum chorwackiego.

P. Eckhardt zakończył, odrzucając oskarżenie rządów Małej Ententy i określił ich krok jako atak na nieskazitelną moralną Węgier i jako manewr polityczny.

PRZEDSTAWICIEL TURCJI PROPONUJE UOGÓLNIENIE SPRAWY

Po delegacie Węgier zabrał głos turecki min. spraw zagr. Tewfik Ruszdi bej, który w imieniu państw Ententy Bałkańskiej oświadczył, że w obliczu mordu marsylskiego konieczne jest, aby Liga Nar. wyjaśniła całkowicie okoliczności, które doprowadziły do obecnej sytuacji, — tak, aby wszystkie zarzuty powzięły odpowiednio sankcje przeciw władzom, których odpowiedzialność zostałaby ustalona.

TITULESCU I BENESZ

Delegat Rumunii Titulescu oświadczył w sprawie proceduralnej, że debata nie może się zakończyć, zanim każdy nie będzie mógł przestudjować dokumenty oskarżenia i obrony. Min. Titulescu prosi przewodniczącego o niezamykanie debaty w dniu jutrzejszym, tak aby można było odpowiedzieć rządowi węgierskiemu w poniedziałek.

Ostatni przemawiał min. Benesz. W długiej mowie popierał on skargę jugosłowiańską. Oświadczył on, że rząd czechosłowacki uważa za swój obowiązek przyłączyć się do tej skargi, aby zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo, zagrażające pokojowi Europy środkowej. Benesz oświadczył w końcu, że jeżeli Czechosłowacja udziela azylu emigrantom politycznym, to niemniej zdaje sobie sprawę, że przyjmuje w ten sposób na siebie poważną odpowiedzialność wobec innych rządów.

W dalszym ciągu przemówienia min. Benesz polemizował z oświadczeniem delegata Węgier Eckhardta, że Chorwacja nie jest przedmiotem węgierskich dążeń rewizjonistycznych. — Benesz twierdzi, że Węgry nie tylko prowadziły akcję na rzecz odłączenia Chorwacji od Jugosławji, ale pragnęły także oderwać Słowację od republiki czechosłowackiej.

Po przemówieniu Benesza posiedzenie Rady Ligi odroczone do dziś popołudniu.

Ojciec „zadzumionych“



Biedny tata: O! niewiadoma ta boleść nikomu,
Jaka się w mojem sercu dziś zamyka!
O dzieci moje — wszystkie zarażone...

Uczczenie pracy naukowej Prezydenta R. P.

Z inicjatywy Uniwersytetu Poznańskiego odbyła się wczoraj wieczorem w auli akademja, celem uczczenia 30-lecia pracy naukowej Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ign. Mościckiego. Słowo wstępne wygłosił rektor Uniw. Poznańskiego, prof. dr. Runge, powitałszy przedstawicieli władz i Senat akademicki.

Wyczerpujący referat na temat: —

Działalność naukowo - wynalazcza prof. dr. Ignacego Mościckiego, wygłosił prof. dr. Antoni Galecki.

Na program muzyczny akademji złożony koncert p. prof. Nadzieji - Padlewskiej, która odegrała nocturn g-dur i polonez as-dur Szopena, otrzymując kwiaty i oklaski w dowód uznania. Chór akademicki pod batutą p. prof. Heisinga odśpiewał „Gaude Mater” Gorczyckiego i „Do Ojczyzny” Fel. Nowowiejskiego.

Uniwersytet Poznański wysłał poprzednio już telegram hołdowniczy do p. Prezydenta R. P. Jako delegacji wyjechali do Warszawy pp.: redaktor „Roczników Naukowych Roln. i Leśnych” prof. Schramm, oraz profesoria: Pietruszczyński i Rafalski.

Przeszkadzali Niemcy

Królewiec. (PAT.) „Ljetuvos Aidas” twierdzi, że w pobliżu Tyłży została wykryta tajna niemiecka stacja radiowa, utrudniająca odbiór audycji z Królewca na obszarze Kłajpedy.

Sąd Apelacyjny rozstrzyga sprawę mec. Kowalskiego

Możliwość wypuszczenia na wolność więzionych radnych

Łódź, 8. 12. W dniu wczorajszym na posiedzeniu gospodarczym sądu apelacyjnego w Warszawie rozpatrywano wniosek w sprawie zwolnienia z aresztu tymczasowego, mecenasa Kowalskiego i towarzyszy, przebywających jak wiadomo w więzieniu w Sieradzu i Łęczycy.

W powyższej sprawie interwenjo-

wał dziekan adwokat Nowodworski. Wniosek adwokata Nowodworskiego szedł w kierunku zwolnienia więźniów i dania im możliwości odpowiadania z wolnej stopy.

Jak się dowiadujemy, sprawa zwolnienia narodowców jest na najlepszej drodze

Kino METROPOLISwystawi w sobotę, 8 grudnia 1934 r. o godz. 12.30
fenomenalny film operujący dziesiątkami tysięcy osób pt**Wszechsokolski Złot w Pradze**

Bilety po wyjątkowej cenie 20 i 40 gr za parter i 50 gr za balkon i 10% sprzedaje w sobotę od godz. 10.30 kasa kina „Metropolis“ (u wejścia 2-go).

Rewolwerowa rozprawa „hitlerowców”**Sensacyjny proces odsłonił, że jedna z polskich partij nar.-socjal. stała na usługach Żydów**

Łódź, 7. 12. W dniu wczorajszym w sądzie okręgowym w Łodzi toczyła się sensacyjna rozprawa przeciwko 4 członkom b. narodowej partii „socjalistycznej”, a mianowicie Bartoszewiczowi Henrykowi, lat 26, Brandowi Adamowi, lat 41, Lausowi Wiktorowi, lat 33 i Piksowi Eugeniuszowi, lat 21. Akt oskarżenia zarzucał im, iż w dniu 28 kwietnia r. b. o godzinie 10 wieczorem usiłowali się dostać do lokalu „Blyskawicy” przy ul. Podleśnej 8, gdzie odbywała się zabawa taneczna tejże partii. Dwaj członkowie „Blyskawicy”, stojący w bramie w charakterze stróżów, oświadczyli natarczym gościom,

że zabawa jest tylko dla członków „Blyskawicy”. Wówczas jeden z napastników wyjął nóż i ugodził jednego z porządkowych. W tej chwili wybiegli członkowie „Blyskawicy”, którzy stanęli w obronie swych kolegów. Rozgorzała krwawa bójka, w czasie której posypały się strzały z rewolweru oskarżonego Lausa.

W dniu wczorajszym zasiedli wszyscy czterej sprawcy na ławie oskarżonych, lecz do winy się nie przyznali. Oświadczyli sądowi, iż do lokalu „Blyskawicy” przybyli tylko dlatego, ponieważ mieli telefoniczne zaproszenie. — Sąd oczywiście nie uwierzył w twierdzenie oskarżonych i postanowił zbadać świadków. W czasie zeznania przodownika Bochyńskiego doszło pomiędzy nim a przewodniczącym do ciekawego dialogu, który rzuca ciekawe światło na naszych domorosłych hitlerowców.

— Czy świadek stwierdził — zapytuje sędzia — że obie partje miały pomiędzy sobą nieporozumienia.

Sw.: Owszem, dowiedziałem się, że pomiędzy „Blyskawicą” a „Hackenkreuz - hitlerowcami” były nieporozumienia.

Sędzia: Jakże? Podobno narodowa partja socjalistyczna miała być subdyjowana za żydowskie pieniądze. „Blyskawica” zaś miała na celu walkę z żydostwem.

Po przesłuchaniu szeregu świadków, którzy do sprawy nie ciekawego nie wnieśli, przewodniczący udzielił głosu oskarżonym. Oskarżony Laus w ostatnim słowie podniósł, że od czasu do czasu były nieporozumienia między obu partjami, lecz w czasie wyborów do rady miejskiej szły ona ręką w rękę. Sąd, uznając winę oskarżonych, skazał 4 komendantów z pod znaku swastyki, każdego po 6 miesięcy więzienia.

Nowe posiedzenie łódzkiej rady miejskiej

Łódź, 7. 12. Ponowne posiedzenie łódzkiej rady miejskiej wyznaczone zostało na środę, dnia 12 bm., godz. 19. W myśl pisma komisarza Wojewódzkiego będzie to t. zw. drugie posiedzenie pierwszej sesji. Rozpatrywane mają być następujące sprawy: Ustalenie liżby wiceprezydentów, pensji dla prezydenta i wiceprezydentów oraz djet dla ławników. Uderzya w piśmie zwrot, że posiedzenie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Charakterystyczny proces

30. 3. ubiegłego roku „Kurjer Poznański” opublikował interpelację poselską, jaką klub narodowy złożył w Sejmie, w sprawie szerczącej się przestępności wśród członków Związku Strzeleckiego na terenie Wielkopolski.

Interpelanci, stwierdzając, że w Związku Strzeleckim znalazły się elementy przestępcze, występujące coraz zuchwalej, popadające w kolizję z prawem, przytoczyli cały szereg jaskrawych przykładów. Nie brakło wśród nich wypadków kradzieży, przemytów, a nawet dokonanego morderstwa...

Przykładowo był też wymieniony zawodowca parowozowni, przewodniczący rady miejskiej, członek sejmiku powiatowego, prezes „Strzelca” i prezes B. B. W. R. w Zbąszyniu p. Klauziński, któremu zarzucano nadużycia służbowe, połączone z przemytem towarów zagranicznych.

Z przytoczonych 10 przykładów jedynie p. Klauziński poczuł się dotknięty i wystąpił na drogę sądową przeciwko red. odp. „Kurjera Poznańskiego”, skarżąc go o zniesławienie.

5 maja b. r. sprawę tę rozpatrywał sąd okręgowy w Poznaniu, który redaktora odpowiedzialnego naszego pisma uniewinnił.

P. Klauziński przez swojego adwokata wniósł apelację.

Na rozprawie w dniu 7 grudnia br. sąd apelacyjny, po wysłuchaniu wywodów obrońcy adw. St. Celichowskiego, podzielił je i opierając się na przepisach konstytucji i kodeksu karnego wyrok uniewinniający zatwierdził. (k)

Bezrobotni rozbili stragany

Ze Śmigła donosi nasz korespondent: W dniu 6 b. m. odbył się w tutejszym mieście jarmark na towary kramne, na który przybyła duża ilość handlarzy żydowskich. Między handlarzami a ludnością wiejską doszło do kłótni, a następnie do bójki. Tłum bezrobotnych rozbili stragany żydowskie i porzucił towary.

Z TEATRU

TEATR POLSKI: „Żołnierz królowej Madagaskaru”, krotchwila w 3 aktach Stanisława Dobrzańskiego. Reżyserja: R. Zawistowski. Dekoracje: Z. Szpinger.

Sędziwości należy się respekt i szacunek, a dlatego, choć mowa jest o krotchwili, nie uchodzi wpadać w ton zbyt figlarny. Mały Kazio Mazurkiewicz dochował się już z pewnością wnuków, portret starego Mazurkiewicza, pradziadka z cnot słynącego, wisi na honorowym miejscu w salonie jego wnuka, a Kamilla, piękna Kamilla... Ech, iza się kręcił! Smutny jest zazwyczaj los takich barwnych motyli.

Przykro mi, że się tak rozczulił, ale z „Żołnierzem królowej Madagaskaru” wiąże mnie osobisty sentyment. Grało się illo tempore na scenie amatorskiej tę przewesołą krotchwilę. — Dużo, pamiętam, było śmiechu na próbach, a i sporo przy tem kłopotu z obsadą ról, bo panienki nie chciały grać nieprzyzwoitych ról baletnic. Znała

zła się wreszcie amatorka na rolę Kamilli, ale popsua tem sobie doszczętnie opinię i została starą panną.

Dużo się od tego czasu zmieniło... Czasy, czasy!

Niema dziś mam, mdlejących nad pierwszym swawolnym wybrykiem dorastającego syna. Stare panny należą wogóle do przeszłości. Któryż to teraz młodzieniec z drżeniem serca po raz pierwszy wstępuje za kulisy teatru? I pocóżby zresztą tam chodził? Cały pikantny smaczek zakulisowego życia ulotnił się z biegiem lat. Dziś mamy dancingi, sporty, plaże!

Myślę jednak, że teatr nie kierował się takim sentymentem dla dawnej dobrej przeszłości, choć krotchwilę wystawił z należnym jej respektem. Dekoracje i stroje utrzymane były starannie w stylu lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia (tylko baletnice w tych czasach nosiły jeszcze trykoty). Główną pobudką wystawienia „Żołnierza królowej Madagaskaru” była napewno chęć pokazania Szuberta w jeszcze

TEATR WIELKI

W niedzielę wielka premjera

W. A. MOZARTA

„DON JUAN”

z gościnnym występem

Zenona Dolnickiego

Nowa wystawa.

nr 13 374

Nowa inscenizacja.

ANTONI MARCZYŃSKI**KAPRYS GWIAZDY FILMOWEJ**

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

33)

— Na imię mi Fusia... Jedziemy teraz przez Aleję Ujazdowską... Możesz mi także mówić na „ty”... Tu jest pomnik Szopena, nie wiem, w którym dancingu grywał... Czy wolisz bigos, czy gulasz? Ja zjem najpierw parówki... Bardzo mi się podobasz... Szkoda tylko, że nie wzięłaś z sobą więcej forsę... Uff, jak parno... A to pomnik nieznanego lotnika... Teraz skręcimy w Puławską... Auuu! Tracięś mnie w nagniotek, — szczebiotała z rozkoszną miną i na rachunek ścisku przytulała się do Maćka.

Jadłodajnia, do której go przyprowadziła, była rzeczywiście niedroga, a swoją drogą Fusia wybierała (zwłaszcza temu!) najtańsze potrawy, kalkulując chytrze, że im mniej tutaj wydadzą z tych 26-ciu złotych, tem więcej zostanie dla niej Musiała też znać cennik napamięć, bo gdy kelner oznaj-

mił, że mają zapłacić 4 zł 25 groszy, poprawiła go odrazu:

— Tylko 3 i 85! frajerów możesz bujać, ale nie mnie!... Maciejku, daj mi tyle, co mówię, ani gronia więcej.

Gajowy wsunął dłoń do tylnej kieszeni, drgnął, poklepał się nerwowo po wszystkich kieszeniach, potem zerwał się i zaczął szukać pod stolikiem.

— Niema... niema! Boże, Boże, zgubiłem portmonetkę!

— Hej! — Kelner schwycił Maćka za ramię. — Zgubiłeś? A przypominasz sobie, gdzieś zgubił, jak cię huknę w szczękę?!

Zaczęła się awantura, cały personel garkuchni przybiegł kelnerowi na pomoc. Wyprowadzono Maćka do tylnej izby, zrewidowano go najdokładniej, przeszukano również torebkę jego towarzyszek, lecz na próżno; portmonetki nie było nigdzie.

— Zgubiłem, — rozpaczął gajowy, — zgubiłem chyba tam, w tramwaju.

— Nie zgubiłeś, a skradli ci ją, ty niedolego! ty frajerze! ty idjoto! I kto mi teraz zwróci to, co mogłam dziś zarobić?! — Rozmowna i miła Fusia stała się nagle straszliwą megierą. Nie mogąc przeboleć swojego zawodu, znęcała się nad nieszczęsnym Maćkiem tak długo, dopóki z zycichś ust nie padło magiczne słowo: — Kartofel!!!

Lokal opróżnił się momentalnie. Prócz obsługi i Maćka nie pozostał tu nikt w chwili, gdy z ulicy wkroczyła policja w osobie posterunkowego, którego z powodu charakterystycznego kształtu nosa zwano tu popularnie „Kartoflem”. Kto go tu wezwał, miało pozostać tajemnicą na zawsze, być może, iż wspaniale rozbudowany nos dzielnego policjanta sam poczuł zdaleka, że coś tutaj jest nie w porządku; właściciel lokalu byłby wołał napewno stracić te niespełna cztery złote, niż wypłoszyć tylu gości, cierpiących na dziwną idjosynkrazję do bliższego obcowania z policją.

Maciek wylegitymował się, opowiedział przebieg zajścia i powołał się na świadectwo „panny Fusi”, że jeszcze w tramwaju miał portmonetkę.

— A gdzie ta pańska Fusia?

— Związała, — wtrącił kelner, — związała, gdy ktoś krzyknął: Kartof... przepraszam, chciałem rzec: Policja idzie!

— Związała, czyli nieczyste sumienie miała! — Posterunkowy „Kartofel” lubował się w płodzeniu rymów. — Co to za jedna, hej? Czy znasz pan a-dres dziewoi, która wiaży tak się boi?

Kelner zaprzeczył, choć owa Fusta mieszkała nieomal naprzeciw i nale-

jednej doskonałej roli. Kapitałny z niego Mazurkiewicz, poczciwy mecenasz z Radomia. Prawdziwy monument cnoty. Ale cóż! Nietylko ona uległa pokusie: p. Ludwiżanka miała swój beau jour (nawiasem mówiąc, grała w sztuce, napisanej przez swego dziadka) i zdobyła pierwszym atakiem tę słabą twierdzą. Dobre trio prowincjonalnych dam zaprezentowały pp. Korcecka, Sachnowska i Andrzejewska. Miłym Kaziem była p. Niedzialkowska. Komicznymi epizodami wywoływali wesołość na widowni: Noskowski — zarozumiały komik, Hańcza — reżyser, Tylczyński — tenor, wreszcie Przystański i Baryka — godni siebie stryjaski i siostrzeniec.

Kto pamięta krotchwilę Dobrzańskiego z czasów, gdy stanowiła ona pikantny „szlagier”, obejrzy ją chętnie teraz odnowioną i starannie wystawioną. (t. krasz.).

Na pogrzeb śp. gen. Franka

— Stow. Oficerów w stanie spoczynku. Udział w pogrzebie śp. gen. Franka. Zbiórka obowiązkowa wszystkich członków w poniedziałek, 10 bm. o godz. 9.45 przy kościele garnizonowym.

— Sokoli i Sokolice gnładz poznańskich. Wzywamy do licznego stawienia się na pogrzeb nieodżałowanej pamięci dowódcy O. K. VII Poznań, śp. gen. Oswalda Franka, który odbędzie się w poniedziałek, 10 bm. z kościoła garnizonowego. Zbiórka punktualnie o godz. 9 rano przy sekretarjacie, ul. Podgórna 8.

Wiadomości potoczne KRONIKA MIEJSCOWA

— „O metodzie badań naukowych”. W poniedziałek, 10 bm. o godz. 20 w sali 17-tej Coll. Minus odbędzie się w ramach Powszechnych Wykładów U. P. odczyt prof. U. P. dr. Zygmunta Zawirskiego na temat: „O metodzie badań naukowych”.

— Kpt. Hynek, który w dniu dzisiejszym w sali Sniadeckich (Coll. Medicum) miał wygłosić wykład o swoich wrażeniach z lotu do Ameryki i Z. S. S. R., nie mógł przybyć do Poznania, wobec czego zapowiadany wykład się nie odbędzie.

Młodzież Wszechpolska

Dziś, w sobotę, dnia 8 grudnia rb., odbędzie się uroczyste przyjęcie kandydatów na członków organizacji.

Program uroczystości: godz. 8.30 msza św. w kościele św. Marcina; godz. 11 w sali Stron. Narod. przy ul. św. Marcina 65 uroczyste zebranie, na którym odbędzie się przyjęcie kandydatów (przyrzeczenie i deklaracja).

Przepowiednia pogody na sobotę, 8 bm.: Dalszy spadek temperatury i stopniowe polepszenie się pogody. Rano miejscami mglisto. Słabe wiatry południowo-wschodnie i południowe.

zła do stałych bywalców tej meliny. Pragnąc odwrócić od niej uwagę „władcy”, natarł znowu na zrozpaczonego Maćka.

— Panie posterunkowy, — rzeki wreszcie, — proszę tego typu zmusić, żeby mi zapłacił trzy... to jest cztery złociste i 25 groszy.

— Jakże panu zapłacę, skoro chwilowo zostałem bez grosza... Możeby pan zechciał przyjąć mój zegarek, zamiast tych pieniędzy?

Obejrząwszy ten „fant” gruntownie, kelner zdecydował się przyjąć go jako pokrycie niezapłaconego rachunku.

— Zatem spór zatratwiony, — orzekł poeta-policjant i zwrócił się do gajowego; — może pan wrócić do żony, jeśli takową posiadamy. Ale jak mi pan jeszcze raz wpadnie w łapy, to inaczej pogadamy!

— Mam nadzieję, że z panem nie spotkam się więcej, — odparł z godnością przyszy „polski Clark-Gable”, i z dumnie podniesioną głową skierował się ku drzwiom.

Zawiodła go ta nadzieja. W księdze przeznaczeń (o ile „takowa istnieje” w buchalterji niebieskiej) miał już zapisane dalsze dwa spotkania z posterunkowym „Kartoflem”: jedno miłe, drugie bardzo niemiłe.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pod sztandarem Niepokalanej

W 350 rocznicę Sodalicji Marjańskiej

Poprzez zmaterializowany świat, przesycony atmosferą zmysłowych uciech i upojen, których czara kryje na dnie swym tyle gorzkości i rozczarowania, idzie tęsknota za radością czystą, prawdziwą, za anielską jasnością ducha, za światłem rozkoszy, co duszę w zachwyt wprawia i technie nieśmiertelnością. Kościół, nie potępiając bynajmniej legalnej rozkoszy zmysłowej i ucząc, że ona tylko wtedy może być promykiem szczęścia, kiedy jest zgodna z prawem moralnym, podkreśla stale, że ziemia nigdy nie da pełnego szczęścia i że ponad światem zmysłów rozciąga się cudny świat ducha i że rozkosze duchowe już tu na ziemi tworzą jakgdyby przedsmak nieskończonej radości, dla której serce ludzkie stworzone.

Stąd też, gdy niedola i hańba ludzka dochodziła wprost do zenitu, Miłość Boża zarysowuje przed światem kontury precudnej Dziewicy, każe śpiewać Jej urok na lutniach natchnionych proroków, przygotowuje żywy przybytek, gdzie Słowo ma stać się ciałem i gdzie mają się odbyć zaślubiny niewysłowione natury Boskiej z naturą ludzką. I oto przed zdumionym światem ukazuje się Niepokalana, przed którą jak wody morza czerwonego przed ludem wybranym, rozdzielają się mętne fale grzechu, a w Niej pełność łaski Bożej, chroniącej Matkę Boga przed przekleństwem pierwotnego grzechu i jakichkolwiek wykroczeń i ulomności. W tem arcydziele stworzenia niema ani cienia choćby najłżejszej winy osobistej, jeno piękno bez miary, co taki urok wokół siebie niesie, że stanie się marzeniem poetów, natchnieniem artystów, zachwytem świętych, ideałem i wzorem doskonałości. W Niej wszystko to, czego pożąda serce ludzkie, nietylko usymbolizowane, ale i w najwyższej ludzkiej mierze ucieleśnione, w Niej prawa, piękno i dobro znajdują swój ostateczny wyraz stworzony. Bo jeśli pokora — jak mówi św. Bernard — jest niczym innym jeno prawdą, to gdzież więcej było jej, jeśli nie w życiu i działaniu Niepokalanej, która jako Matka Słowa Przedwiecznego zowie się słuźnicą Pańską. Nic tedy dziwnego, że przez wieki całe pociągała za sobą wszystkich spragnionych czystej rozkoszy łaski, że w Jej szkole kształcili się najprzedniejsi bohaterowie świętości, że pod Jej egidą wzrastali rycerze wiary i krzewiciele Królestwa Bożego na ziemi.

W bieżącym właśnie roku w grudniu mija 350 lat od chwili, gdy papież Grzegorz XIII bullą „Omnipotentis Dei” z dnia 5 grudnia 1584 r. zatwierdził t. zw. Kongregację Marjańską, jedno z największych i najwięcej owocnych dzieł, któremu patronowała Niepokalana.

Sodalicja Marjańska, obejmująca z początku samych tylko uczniów, rozszerza się za zgodą papieża na ogół wiernych, otwierając swe podwoje dla każdego stanu. Najwyższym celem i zadaniem sodalicji jest wyrabianie w swych członkach doskonałości życiowej, właściwej każdemu stanowi a tamsamem reforma poszczególnych stanów, a więc świata. Drugim charakterystycznym rysem idei, którą chce urzeczywistnić, to ogień apostołski, z jakim sodalicja ma pracować dla udoskonalenia swych braci, tak włączonych do sodalicji, jak i poza nią stojących. Dzieła, zmierzające w tym właśnie kierunku, zostały obdarzone szczególnymi odpustami i stały się integralną częścią pracy sodalisów. Celem bliższym sodalicji jest cześć dla Najświętszej Panny, i z tej czei właśnie i na jej podłożu rodzi się doskonałość, bo nie można być czcicielem Marji bez czystości życia i dążenia do doskonałości. A doświadczenie historyczne wymownie głosi, że dusze, w których prawda i łaska Chrystusowa najwzrostlejszy znalazły obraz, należały do największych i najczynniejszych wielbicieli Niepokalanej.

Szlachetna tedy garstka młodzieży w r. 1563, w której żołnierska płynęła krew, podjęła sztandar Niepokalanej, powiewający od wieków nad armją Kościoła; ci młodzi rycerze Niepokalanej niby żołnierze przysięgę składają i cudowną mocą swej Dostojnej Protektorki wspomagani, rozrastają się w wielką milicję marjańską, która liczy dziś 50 tysięcy ognisk, skupiających miliony ludzi, a pośród nich młodzieńców obok głowy koronowanej, młodzińców obok starca, uczony obok prostaczka — wszyscy zespoleni jed-

nym celem: przez Marję oświecić siebie i światu do zbawienia dopomóc.

U nas w Polsce tytuł sodalisa był zaszczytnym mianem; nosili go królowie Zygmunt III, Władysław IV, który był też założycielem Sodalicji Marjańskiej w Warszawie i równocześnie na zmianę ze swym bratem jej prefektem. Tradycyjne przywiązanie do Bogarodzicy znalazło swój wyraz w szybkim rozwoju i wielkiej popularności tak stowarzyszeń jak i nabożeństw ku czci Niepokalanej Dziewicy. Dziś armja sodalisów objęła gęstą siecią całą Polskę.

Dzieje Polski dziwnie się zrosły z

Dr. Karol Marcinkowski w powstaniu 1830-31 r.

104 lata temu, 8 grudnia 1830 r. (datę ustalił Dr. A. Wojtkowski) opuścił Dr. Karol Marcinkowski Poznań, by wziąć udział w Powstaniu Listopadowym. Postąpił, jak wielu innych Wielkopolan, którzy na pierwszą wiadomość o wybuchu powstania w stolicy, pospieszyli do zbrojnych szeregów. Działalność Marcinkowskiego w powstaniu jest zbyt dobrze znana, by trzeba się o niej rozchodzić. Wiemy, że w powstaniu brał udział najpierw jako prosty żołnierz, potem jako wachmistrz, podporucznik, wreszcie jako zastępca lekarza dywizyjnego i operator przy głównej kwaterze, i w końcu jako szef sztabu korpusu gen. Chlapowskiego na Litwie, skąd przekroczył z korpusem granicę pruską. Tak głosiła tradycja, tak pisali biografowie.

Dopiero w naszych już czasach powstała wątpliwość (Wojtkowski), czy Marcinkowski wogóle w czasie powstania odbywał służbę żołnierską. Przyczynił się do tego poniekąd sam Marcinkowski, który, jak to wykazał dr. Wojtkowski (Kronika M. Poznania 1923), w zeznaniu, złożonym policji poznańskiej, że w powstaniu pełnił tylko funkcje lekarskie. Pierwotne swe wątpliwanie o służbie żołnierskiej Marcinkowskiego sprostował później Wojtkowski na podstawie rozbioru dokumentów i różnych pamiętników, tłumacząc, że zeznania Marcinkowskiego dyktowały względy śledstwa. Tę samą sprawą wyjaśniła się, jak to zresztą przedstawił prof. Wrzosek (Arch. Hist. i Fil. Medycyny XII. 1932), który jednak dziwnym zbiegiem okoliczności w obszernym piśmiennictwie, dotyczą-

ciem zagadnienia rangi i czynności Marcinkowskiego w czasie Powstania Listopadowego, nie użył dowodu, dostarczonego przez Emila Swinarskiego, porucznika pułku jazdy poznańskiej. W pamiętniku p. t. „Wspomnienia z wyprawy na Litwę w roku 1831”, Poznań 1911, pisze Swinarski na str. 6-7 co następuje:

X. DR. ZYGMUNT KOZUBSKI Prof. Uniw. Warsz.

„Przybywszy do Warszawy zgłosiłem się do pułku poznańskiego, który miał się formować; wszyscy jednak byli jeszcze w obawie, czy rząd na to pozwoli, bo dyktator wcale nas mieć nie chciał. Wachmistrzem sztabu był dr. Karol Marcinkowski. Ten, gdy mu się zameldowałem, aby mnie zapisał, wyburczał mnie, twierdząc, że lepiej bym do domu wracał bo nie w szeregu, ale tylko w lazarecie miejsce zabierać będę. Na tak niemile powitanie odpowiedziałem, że sa inne pułki, do których droga nie jest mi jeszcze wzbroniona. Udobruchał się nareszcie, mówiąc, że lepiej zawsze pomiędzy swoimi, bo gdyby było kruczo, to swój przedziej pomoże niż obcy — i wpisał mnie na ułana”.

Ze słów tych wynika jako fakt niezmienny, że Marcinkowski dnia 9 stycznia 1831 (datę tę podaje Swinarski), był wachmistrzem sztabu w pułku poznańskim. Jest to zatem jeszcze jeden dowód, że Marcinkowski pełnił w powstaniu istotnie również służbę żołnierską, na którą rozwoliliem sobie zwrócić uwagę w 104 rocznicę wyjazdu jego z Poznania.

DR. KAZIMIERZ BROSS.

Matka Boska Lotników

(Na święto Niep. Pocz. N. M. P.)

Królowo Korony Polskiej — jaśniejąca pomiędzy gwiazdami... przez serca aniołów i przez korsarzy przestrzeni — wybrana...

Królowo Korony Polskiej — królująca na gwiazdnym szlaku — o, miej ich wszystkich w swej nieustającej opiece i przystoń anielskimi skrzydłami... Niepokalnie Poczeta — Królowo Korony Polskiej — królująca — pomiędzy gwiazdami...

Obdarz ich siłą serca siłą — pewnego zwycięstwa, technij swoją duszą — przeczystą, w dusze błękitne — prawdziwą miłość Ojczyzny...

I hojną dłońią rozsiej na polskich glebach obfite ziarna plonu... Wołę niepokonaną technij w serca błękitnych korsarzy... którzy wierni będą Tobie — do zgonu...

Królowo Korony Polskiej — różowymi perłami gwiazd przybrana... Liljo biała, przeczysta, jak zaranie wiosennego błękitu — Modlimy się głębia serca i głębia duszy — słowami — nabożnego zachwyty... Do Ciebie — Niepokalana!

Bądź z nami — prowadź nas błękitnym nieba szlakiem — bo wiemy, że z Twoją siłą woli, wytrwamy... zwyciężymy... tak jak — dotąd — zwyciężyliśmy! Królowo Korony Polskiej! — pod Twoim znakiem...

Poznań.

JÓZEF BARANOWSKI.

Palestrina i Pękiel w Katedrze Poznańskiej

Dziś, w sobotę, 8-go grudnia, przypada, jak to już donosiliśmy, 50-ta rocznica Poznańskiego Chóru Katedralnego. Można nazwać ją palestrinowską rocznicą, bo chór katedralny, czynny już od 1822 r., wystąpił w dwa lata później (w dniu 8 grudnia) po raz pierwszy z mszą Palestriny („Iste Confessor”). Dla podkreślenia tego faktu oraz uświetnienia tradycji usłyszymy dziś obok przepięknej mszy Pękiela także Credo z słynnej „Missa Papae Marcelli” Palestriny. Jest to jedna z największych mszy genialnego Rzymianina, a popularność swą zawdzięcza nie tylko wysokim walorom artystycznym, ale także swej historycznej łączności z soborem trydenckim i związaną z nim reformą muzyki kościelnej. Od prawie trzech stuleci pokutowało mniemanie, że Palestrina mszę tę skomponował specjalnie dla soboru, którego troską było ulepszenie liturgicznego śpiewu kościelnego. Nazywano ją nawet „wybawicielką muzyki kościelnej”. Dopiero Haberl, znany badacz muzyki palestrinowskiej, ustalił, że „Missa Papae Marcelli” napisana została dużo wcześniej przed soborem, bo w latach 1554 lub 1555. Najstarsza kopia znajduje się w kodeksie bazyliki S. Maria maggiore, w której Palestrina czynny był wtedy jako kapelmistrz. Tytuł nadany został dopiero w 12 lat później, przy pierwszym wydaniu dzieła drukiem, jako dedykacja papieżowi Marcelemu II. „Missa Papae Marcelli” uchodziła już za czasów Palestriny za jedną z najlepszych jego kompozycji, a to dzięki swej mistrzowskiej prostocie, jasności liturgicznego tekstu (mimo kunsztownych imitacji) i wreszcie dla okazałego układu głosów. Całość wszakże brzmi

raczej akordowo. To samo powiedzieć można o Credo tej mszy mimo, że nie brak tam bogatej melismatyki (n. p. przy „amen”) i imitacji.

Mssa Bartłomieja Pękiela, polskiego kompozytora XVII wieku, nosi tytuł „Missa Pulcherrima ad instar Praenestini” (msza najpiękniejsza, skomponowana na wzór Palestriny) i należy istotnie do najpiękniejszych bodaj utworów mistrza. Wydał ją s. p. ks. dr. Surzyński, zasłużony nie tylko jako reformator i kulturowy muzyki kościelnej, ale także jako jej badacz i znawca. On to pierwszy zabrał się do zbadań polskiej przeszłości muzycznej w wydawnictwach „Monumenta Musicae Sacrae in Polonia”.

„Missa Pulcherrima” w przeciwieństwie do mszy palestrinowskiej ma budowę wybitnie polifoniczną. Z tematu głównego (w „Kyrie”) wysnuwa kompozytor dalsze nici, z których wyplata niezmiernie kunsztowną i pomysłową tkaninę. Melodia wstępna poddana wariantom rytmicznym i melodyjnym ukazuje się w coraz to innym kształcie, a współbrzmienia głosów, zadziwiają nieraz swą śmiałością, jak na ów czas dysonansowości i bogactwem brzmienia. Poznański Chór Katedralny wykona oba utwory, dziś, w czasie sumy, a ponadto na offertorium odśpiewa motet Vittorji „Ave Maria”.

Dr. Z. S.

DZIŚ! W sobotę, 8 grudnia DZIŚ! o godz. 11 wiecz. w kinoteatrze „Słońce”

Hanka Ordonówna

A zatem już dziś, w sobotę w „Słońcu” zejdu się w komplecie wszyscy wielbiciele naszej niezrównanej pieśniarki, HANKI ORDONÓWNY. Najpopularniejsza pieśniarka wykona tym razem wspaniałe, cześciwo nowy program, który niewątpliwie zachwyli wszystkich!!! M. in. przebojami znakomita pieśniarka wykona najpiękniejsze piosenki: „Telefon do nieba”, „Są w życiu takie chwile”, „Grenada”, „Carrioca”, „Sama w wielkim mieście”, „Już czas”, „Adieu”, „Małe kłamstwo” i „Fymionja życia”, oraz cały szereg innych.

Hanka Ordonówna wystąpi we wspaniałych, nowych tonetach i kostjumach! Zainteresowanym dzisiejszym występem ORDONKI okryzmylił W kawalerkach, teatracie, kinach, w tramwajach, wszyscy mówią tylko o sobotnim występie najznakomitszej pieśniarki, której występy w Poznaniu biją wszelkie rekordy powodzenia!!!

Dziś, w sobotę, dnia 8 grudnia o godz. 11 wiecz. w kinoteatrze „Słońce” wieczór piosenek HANKI ORDONÓWNY!!!

Wszyscy, którzy już słyszeli Ordonkę i wszyscy ci, którzy jeszcze nie mieli sposobności podziwiania tej wielkiej artystki, dziś, w sobotę do „Słońca”. Bilety w cenie od 1-4 zł (włącznie wszelkich opłat) są do nabycia od 12-2 w pol. oraz od 6 wiecz. przy kasie „Słońca”.

p. 1768

Jutro premiera „Don Juana”

Dyrekcja Teatru Wielkiego przystąpiła z wielkim pietyzmem do wystawienia arcydzieła scenicznego nieśmiertelnego kompozytora W. A. Mozarta — opery „Don Juan”, której premiera odbędzie się jutro wieczorem pod osobistym kierownictwem dyr. dr. Zygmunta Latoszewskiego. Partje śpiewacze obsadzone są przez pierwszorzędne siły, z których na pierwszy plan wysuwa się znakomity baryton scen zagranicznych p. Zenon Dońnicki, fenomenalny odtwórca Don Juana. Opera ta otrzymała wspaniałą nową dekorację projektu artysty-malarza Zygmunta Szpingiera oraz wystawioną będzie w nowej inscenizacji reżysera Karola Urbanowicza. Na jutrzejszą premierę, która stanowić będzie rewelację sezonu wybiera się cały kulturalny Poznań.

Dziś Złot wszechpolski

Przypominamy wszystkim, interesującym się wychowaniem fizycznym, a zatem sportem, ćwiczeniami gimnastycznymi, grami i zabawami, że dziś w południe o godz. 12.30 w kinie „Metropolis” wyświetlany będzie film z praskiego Złotu Sokolęgo z pięknymi widokami Złotej Pragi.

Młodzież Wszechpolska

urządza w poniedziałek, dnia 10 grudnia br. o godz. 20 w sali Stron. Narod. przy ul. Św. Marcina 65

ZEBRANIA OGÓLNE

członków i kandydatów.

Przemawiać będą: prof. dr. B. Wiłnarski i kol. prezes Czaplowski.

KRONIKA TOWARZYSKA

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej Oddział Poznań przy parafji św. Marcina podaje do łaskawej wiadomości, iż dnia 9 grudnia r. b. o godz. 7.30 wieczorem w sali Koncertowej przy parafji św. Marcina urządza przedstawienie p. t. „Serce kamienne”.

zr 8341

Subskrypcja gwiazdkowa na grafiki artystów poznańskich

Wyjątkowa i tania okazja dla Czytelników „Kurjera Poznańskiego”
Ważne tylko do 17 grudnia br.

W n-rze wczorajszym wieczornym ogłosiliśmy warunki subskrypcji gwiazdkowej na dziesięć dzieł graficznych artystów poznańskich. Jednocześnie zamieściliśmy reprodukcje:

Nr 1 — prof. Wiktora Gosieniec-kiego autolitografię jednotonową: „Fara w Krotoszynie” (cena 8 zł);
nr. 2 — Jana Kabacińskiego sucho-

ryt: „Fragment Starego Rynku w Poznaniu” (cena 10 zł);
nr. 3 — prof. Władysława Roguskiego litografię ręcznie kolorowaną: „Św. Tereska od Dzieciątka Jezus” (cena 8 zł).

Stosownie do zapowiedzi zamieszczamy dziś reprodukcje trzech dalszych grafik, przeznaczonych na subskrypcję. A mianowicie:

W poniedziałek w wydaniu wieczornym „Kurjera Poznańskiego” za-



Nr. 6. Arkadiusz Kondratski, artysta-grafik: „Z bafajką”. Suchoryt, 25×18 cm, podpisany przez artystę. Cena zł 6.—

mieścimy reprodukcje trzech ostatnich dzieł. A w szczególności: prof. Karola Mondrała akwafortę „Wenecja Bydgoska” (cena zł 9), — Marji Zabłockiej akwafortę „Rybaczki” (cena zł 9), oraz Marjana Ziolkowskiego drzeworyt barwny „Objawienie Najśw. Marji Panny” (cena zł 7) i Henryka Czamańskiego drzeworyt barwny „Domki przy Starym Rynku w Poznaniu” (cena zł 6). Ta niezwykła obniżka cen obowiązuje tylko przy zamówieniach, dokonanych w czasie do 17. bm.

KUPON

Niniejszem zamawiam grafikę nr.....
(nazw. art.)
(tytuł)
Gotówkę w wysokości zł..... załączam.
Imię i nazwisko subskrybenta i dokł. adres:



Nr. 4. Jan Jerzy Wroniecki, profesor grafiki Państw. Szkoły Sztuk Zdobniczych czolowy artysta-grafik wielkopolski: „Pyzdry nad Wartą”. Litografia 29×23 cm, ręcznie kolorowana, podpisana przez artystę. Cena zł 9.—

ny i tylko Anglicy rodowici mogą zostać pilotami w Singapore. Statek, prowadzony nie przez nich, skazany jest na rozbicie o skały nabrażone.

Niezdobyta pozycja naturalną wzmocnili ponadto Anglicy fortyfikacjami. Główna baza militarna znajduje się w przesmyku Dżohor, o 24 km od portu Singaporskiego, którego bronią olbrzymie działa, ukryte przed okiem ludzkim. Potężne reflektory rzucają w nocy snopy światła na nie-

wschodniego. Anglicy wzmocnili go stopniowo, etapami, w miarę wzrostu sił tych państw, które uważali za możliwych przeciwników na Dalekim Wschodzie. W pierwszym rządzie wchodziła tu w grę Japonja i ona też odczuła jako wyzwanie i groźbę rozbudowę potężnej bazy morskiej w Singapore. Ale polityka Anglii na tych wodach jest wahadłowa, waha się ona między uznaniem za przeciwnika Z. S. R. R. a Japonji, zależnie od



Nr. 5. Franciszek Tatula, artysta-grafik: „Ratusz w Poznaniu”. Akwaforta, 49×40 cm, podpisana przez artystę. Zł 8.—



Scena uliczna z półwyspu malajskiego.

Singapore, twierdza Anglików na wschodzie

Wśród ściany skał, oddzielających Ocean Indyjski od Pacyfiku, jedyną przejście stanowi wąski pas wód u cypla półwyspu Malajskiego. W tym to właśnie miejscu znajduje się wielki port handlowy i potężna baza strategiczna Singapore, należąca od 120 lat do Anglii.

Położenie Singapore jako punktu strategicznego jest idealne. Z jednej strony na zachód, poprzez cieśninę Malajską, wyjście na Ocean Indyjski

do Indji, z drugiej na wschód na morze Południowo-Chińskie ku terytorium Koncesyjnym w Chinach, na północ droga lądowa ku angielskim plantacjom kauczuku w Stanach Malajskich i wreszcie droga morską na południe ku Australji. Singapore posiada naturalną obronę w postaci niebezpiecznych prądów u wejścia do portu, gdzie żaden statek nie może wpłynąć bez pilota. Sekret kierunku i siły tych prądów jest dobrze strzeżo-

bo i wybrzeża. Stacja radiowa łączy bezpośrednio Singapore z Londynem. W składach portowych znajduje się stały zapas węgla i płynnego paliwa w ilości 1 250 000 tonn. Przy porcie urządzono dwa olbrzymie lotniska.

Do r. 1920 Singapore nie był silnie ufortyfikowany. Dopiero po zerwaniu przymierza z Japonją powstał projekt wzmocnienia bazy militarnej w Singapore. Główne prace przeprowadzono w okresie od 1928 do 1930 r. i podjęto je na nowo w r. 1931 po wystąpieniu zbrojnym Japończyków w Mandżurji. Japończycy oceniają doskonale znaczenie Singapore jako bazy strategicznej Anglików na wschodzie i, podobno, dla obniżenia jej wartości militarnej projektują przekopanie kanału w miedzymorzu Krai, na północ od Singapore. Gdyby nawet ten projekt został urzeczywistniony, Singapore jako port wojenny nie dozna uszczerbku, jedynie może to odczuć jako port handlowy.

Polityka Anglii na wschodzie ulegała rozmaitym przemianom, zależnie od prądów i poglądów przeważających w rządzie i parlamencie, oraz od układu stosunków w Japonji i na kontynencie azjatyckim. Doskonałym miernikiem i wskaźnikiem kierunku tej polityki było ustosunkowanie się Anglii do kwestji Singapore jako bazy militarnej. Oceniając dobrze znaczenie tego portu, jako Gibraltaru

sytuacji ogólnopolitycznej. W ostatnich jednak czasach, niezależnie od nastawienia dość życzliwego dla Japonji, wzmocnienie i dozbrajanie pozycji kluczowych na kontynencie azjatyckim i na morzach wschodnich odbywa się bez przerwy w związku z ogólnym, powszechnym dzisiaj dążeniem do zapewnienia bezpieczeństwa wobec każdego możliwego i hipotetycznego przeciwnika. M. D.

Kobieta - tęcza

Zywe zainteresowanie wywołała wiadomość, podana przez prasę nowojorską, o kobiecie - tęczy, 30-letniej Edith Perry, której skóra zmienia codziennie zabarwienie, przechodząc z błękitu do purpury i z koloru różowego do ciemno-brunatnego. Kobieta tęcza znajduje się obecnie w szpitalu w Kencas - City i stanowi przedmiot badań słynnych specjalistów chorób skórnych. Tymczasem diagnoza, postawiona przez lekarzy pacjentce, która trawi nieustającą gorączką, brzmi: „dermatitis chemiczna”. Lekarze są zdania, że fenomen wywołują substancje chemiczne, które z powodu swego zawodu aptekarskiego, pacjentka miała do czynienia. Chora jednak nie umie dać żadnego bliższego wyjaśnienia. Uczni stoją wobec prawdziwej zagadki, gdyż jak sami twierdzą, w historii medycyny nie było przypadku, w którymby ciało ludzkie, w tak krótkim okresie, zmieniało tyle razy koloru. S. F.

KALENDARZYK

Zebrania

- Dziś o 8 Zjazd Delegatów Towarzystw Opieki nad Zwierzętami z całej Rzeczypospolitej — naboż. u Fary odprawi i Słowo Boże wygłosi ks. oficjal dr. Zwolski;
- o 9 otwarcie Zjazdu Del. Tow. Op. n. Zw. w salach Uniwersytetu Pozn.;
- o 10 K. S. H. Cegielski (oddział kolarski) w ognisku G. Wilda 180;
- o 11,30 Sodalicia Studentek (Sektja Wykształcenia Religijnego) w sali SS Urszulanek Waly Leszczyńskiego 13;
- o 12 Z okazji Ogólnopolskiego Zjazdu Del. Tow. Opieki nad Zwierzętami — w kinie „Słońce” wyświetlanie filmu: „Nie pozwalajmy krzywdzić zwierząt”
- o 19,30 Tow. Powst. i Woj. (Dębiec) u p. Tritta, ul. Dębicka 40.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Antoniny z Gibasiewiczów Antoniowej Królikowskiej o godz. 14,30 z kaplicy szpit. wojskowego, Waly Jana III. — Sp. Gertrudy z Gilewskich Pawełczykowej o godz. 15,30 z kaplicy cment. Św. Wojciecha.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Madame Pompadour”.
Teatr Polski: Dziś — o godz. 16 „Kobieta i jej tyran”. — O godz. 20 „Żołnierz królowej Madagaskaru”.
Teatr Nowy: Dziś — o godz. 15,30 „Bus i Muś zwiedzają świat” (bajka). — O godzinie 20 „Człowiek, który nie pije”.

RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce” wyświetla film pod tyt. „W wiedeńskiej kawiarence”. Było sobie dwóch studentów... Tak się zaczyna jakaś bardzo znana anegdota, ale jest ona taka nudna, że nikt jeszcze dotąd nie dośluhał jej końca. Tymczasem milusia wiedeńska komedia muzyczna, chociaż opowiada o życiu dwu zaprzyjaźnionych studentów, i chociaż jeden z nich jest pilny i pracuje nad pożytecznym wynalazkiem, a drugi — raczej leniwy i woli śpiewać pokojówkom piosenki przy gitarze — komedia nie jest wcale nudna. Widz z zainteresowaniem patrzy i słucha od początku do końca. Bo chociaż od początku można przewidzieć, że student pilny ożeni się z bogatą panną, a student leniwy z u-

rodziwą kawiarką, to jednak w tym zgóry przewidzianym toku akcji dużo jest przyjemnych i wesołych urozmaiceń. Bardzo miła, choć humorystyczna postać jest przyjaciel obu przyjaciół, poczciwy uniwersalny agent hodujący z zapalem gaski, pomagający ubogim młodzieńcom i snujący plany jak to on zostanie kiedyś generalnym dyrektorem wielkiego biura, będzie miał własny gabinet, telefon z pięciu guzikami i piękną sekretarkę. Gra tę rolę dobry komik Szoek Szakall. Role studentów, dla chleba grających wieczorami w wiedeńskiej kawiarence, grają dwaj przystojni chłopcy: Victor de Korn i Ernest Verebes. Miła jest Marja Sörenson. Akcja komedii rozgrywa się na tle ładnej ilustracji muzycznej, której leitmotiwem jest piosenka „Es war ein kleiner Musicus”. — Cały film mówiony jest i śpiewany po niemiecku.

W nadprogramie — tygodnik filmowy PAT-a, w którym na czoło wysuwa się reportaż z królewskiego ślubu na angielskim dworze (ver.)

Kino „Metropolis” wyświetla film pt. „365 żon króla Pazuola” z Janningsem w roli tytułowej. Treść scenariusza zaczerpnięta jest ze znanej powieści Piotra Louisa, niedawno zmarłego autora francuskiego. Rzecz dzieje się w Tryfemij, wyspie

U kobiet w ciąży i młodych matek stosowanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** wzmacnia prawidłowość funkcji żołądka i kiszek.
Tr 1796.

na Morzu Śródziemnym, nieoznaczonej na mapie. Jest to piękna, lecz i groteskowa baśń o królu szczęśliwego królestwa i losach jego córki. Baśń zupełnie nowoczesna, z lotnikiem „spadającym z nieba” i z zabawkami nawskroś nowoczesnymi. Film ten cechuje bezgraniczna swawola, choć przyznać trzeba, że mimo to bardzo jej daleko do stopnia intencji samego autora powieści. Tło tej baśni egzotyczne, pełne poezji i wyszukanego piękna. Świątobliwość wystawy jest punktem ciężkości całego obrazu. Na niej polega piękno filmu, jej poświęcono najwięcej starań i uwagi. — Jannings w roli króla jest artystą w wielkim stylu. Kreacja dobrodusznego sybaryty jest na bardzo wysokim poziomie. Ilustracja muzyczna nadzwyczaj melodyjna i podnieść należy jej wysokie wartości. — Całość filmu utrzymana jest w tonie rewiowo-operekowym.

Nadprogram — oglądamy tygodnik „Paramountu” i „Tybet” w obrazach Fritz Patrick'a. (Sza.)



Dnia 6 grudnia 1934 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, nasz najroskliwszy ojciec, syn i brat, ś. p.

Jan Rzycki

Naczelnik Wydziału Dóbr i Lasów m. Torunia
Radca miejski

przeżywszy lat 50. Ekspozycja zwłok odbędzie się w Toruniu w niedzielę, pogrzeb nazajutrz w poniedziałek, 10 bm. w Stęszewie o godz. 9,30, o czym donosi

zr 8340 w głębokim smutku pogrążona rodzina.

Powózki oczekiwac będą w poniedziałek w Stęszewie na dworcu o godz. 8,45. Toruń, Krępiewo, Poznań, Pusta Dąbrówka.

W dniu 7 grudnia 1934 roku zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, ś. p.

General Oswald Frank

Dowódca Korpusu O. K. VII. odznaczony „Virtuti Militari” oraz wysokimi odznaczeniami wojskowymi.

Wyprowadzenie zwłok z Dowództwa O. K. VII. odbędzie się do kościoła garn. w niedzielę o godz. 14, pogrzeb zaś w poniedziałek o godzinie 10 przed południem.

Celem uczczenia pamięci ś. p. generała wzywamy do gremjalnego udziału wszystkich powstańców dr 4128 Zarząd Towarzystwa Uczest. Powstania Włkp. 1918/19 im. Ign. Paderewskiego stol. m. Poznania.

Restauracja Rzeźni Miejskiej

(Grochowe Łąki) zaprasza swych Szanownych Gości i Sympatyków na herbatkę familijną dg 4400 w sobotę dnia 8 b. m. (święto). Pączki własnego wyrobu. Kuchnia pod fachowym kierownictwem.

miłym podarkiem jest

Porcelana i Szkło stołowe
Kryształy - Galanteria
Garnitury toaletowe
Garnitury umywalniane

Odbrymi wybór — Niskie ceny

„Ozdoba”

św. Marcin 4 nr 14 061

Okazyjne

kupno maszyn stolarskich, Heblarka 600. Wyrównalnika 500, Taśmówka Kirschnera, jak nowe. zg 8324

Zgoła, Powidzka 2.

Niebywała okazja taniego zakupu prezentów gwiazdkowych!



EMKA

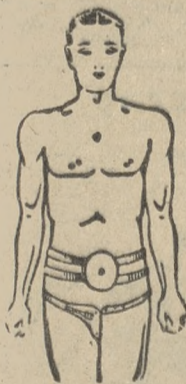
- I. aparat 3 lampowy z koncertowym głośnikiem włączanie lamp tylko zł 110,—
3 lampowy baterji ny bez głośnika włączanie lamp zł 90,—
2 lampowy na prad stały „Telefunken” włączanie lamp zł 150,—
3 lampowy światłowej marki na prad zmienny włączanie lamp zł 185,—
oraz „Telefunken Tryumf” i „Phil ps” 33 A. model 1935 — najtaniej stale na składzie.
- Znanej jakości baterje anodowe „EMKA” 150 v zł 15,50 120 v zł 11,50 100 v zł 9,50 90 v zł 7,50 60 v zł 5,50
Baterje wysyłamy na cała Polskę za zaliczeniem — po dol czeniu 1,— zł za przesyłkę.
- II. Gramofony światłowych firm już od zł 46,50
PŁYTY GRAMOFONOWE od zł 1,25
- III. Aparaty fotograficzne oraz przybory po cenach fabrycznych
- IV. Żelazka, garnki elektryczne po cenach bezkonkurencyjnych
- V. ZARÓWKI: 5, 10, 15, 25 świec — 90 groszy

WIELKA WYPRZEDAŻ instrumentów muzycznych poniżej ceny zakupu.

„EMKA” właśc. Marjan Włodarczak,

Zakłady Radiotechniczne i Fotograficzne
Poznań, ulica Wrocławska 30 — telefon 36—83

nr 13 997



Cierpiącym na rupturę!

Najnowszy wynalazek pasa rupturwego, który powstrzymuje na większą rupturę i goi takową a swoją skutecznością przewyższa wszelkie dotychczasowe wynalazki zagraniczne.

Celem zaoszczędzenia kosztów podróży proszę nadesłać miarę obwodu przez biodra i wielkość ruptury.

Sposób zastosowania załącze przy wysyłce.

Również wykonuje ręce, nogi gorsety ortopedyczne obuwie i wszelkie aparaty.

PIOTR NIEDZIELA

Poznań, Al. Marcińskiego 24. Telefon 38-79 w podwórzu parter lewo. dg 4128



PIANINA

niezrównanej jakości jako

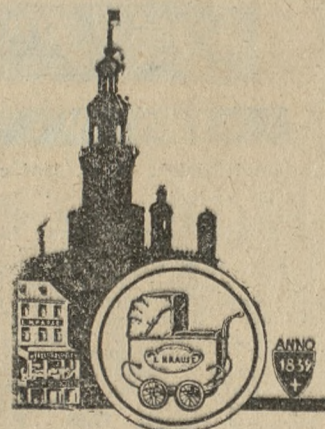
Prezent Gwiazdkowy

poleca po cenach znizonych i na dogodnych warunkach spłaty

B. SOMMERFELD,

skład fabryczny pianin
Poznań, ul. 27 Grudnia 15

og 13 806



Wózki dla lalek

na taniej
L. KRAUSE
Stary Rynek 25-28 obok ratusza
Pg 8 518-49,66

RESZTKI

w różnych deseniach, przeważnie granatowe znacznie niżej ceny sprzedawac będą do dnia 28 grudnia 1934 r.

Jan Zimny, Poznań
Stary Rynek 58, I. ptr
hurt sukna
vis a vis f-y Czepczyński

zr 8344

Paczki domowe

poleca

„Żowiczanka”
Al. Marcińskiego 21
Telefon 2533

Uwaga! Uwaga!

Na **czas gwiazdkowy** oprawiam przy 10-ciu książkach jedną ksiazkę darmo.

Introligatornia

Stępczowski
ul. Strzelecka 2, parter, lewo.
zg 8313

Doświadczonego chemika

z branży gumowej lub laboranta z odpowiednią dłuższą praktyką

poszukuje się

Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw do eksp. Kurjera pod

zrg 8 339

Technologia-mechanika

rutynowanego, tylko pierwszorzędną siłę z dłuższą praktyką w konstrukcji maszyn, przyjmie fabryka w Poznaniu. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw pod zr 8338 do administracji Kurjera Poznańskiego.



OKO w Pasażu pod kinem **APOLLO**
KONCERT — GABINETY
BILARD
NAMIŹSZE CENY
DROBIERNIA
og 13848

Nagłówek słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy. 5 liczb = jedno słowo. i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówek

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty narzyczył: n. 495, z 21025, d 1311 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmują się do godz. 11.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmują się do godz. 11.15

2. PIENIĄDZ
Koncesje
posiadam grzy zreczeszycieję całej województwo — wspólnika chrześcijańska kauceja. Poznań, Jeskego 30, skład napieru. zdg 35 059

4. OSOBISTE
Świadok
zderzenie samochodu z rowerem, dnia 7 sierpnia przy ul. Wierzbiciej róg Stromej proszę o łaskawe spieszne zgłoszenie w sobotę lub niedzielę. Fabryczna 2a. m. 3. zdg 35 575

Pełny brzuszek, ładna cera
po śniadaniu u Webera. nr 13 770

Wzorowa gospodyni
chce oszczędnie przygotować Święta zakupi: owoce smażone, pierniki, pomadę i lukier w Cukierni Webera. Nowa 4. nr 13 771

Od niedzieli
nowa era chodze tylko do Webera
(Nowa 4) nr 13 816

Domek
ogrodem, parcela budowlana sprzedam. Poznań, Górczyn ul. Bosa 20. zdr 35 794

Fortepian
Bechstein tania. Ratajczaka 11 a. m. 83. zdg 35 687

Piece
kafle przenośne nowe szcedny typ na węgiel kilka sztuk okazynie sprzed. „Technogaz”, Dąbrowskiego 81. telefon 6874. zdr 35 793

Okulary
od 2.50. rogowe od 5 — Zakład optyczny Opto-Orlicki, Poznań, św. Marcin 77. zdr 35 347.

Najlepsze parcele budowlane
w Poznaniu między ulicami Grunwaldzka a Słoneczna tuż przy tramwaju — Informacje Wierzbiciej 20 m. 3. telefon 78-30. Pr 5141-57.442

Lamacz kamieni
2 przesiewacze bebenkowe, młyn do przemielenia twarych materiałów, elevator z pasem i czarnszkami, dymczka do kuchni. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 34 675

Gabinet męski
wyjątkowo okazynie z powodu braku miejsca
Cezar Mann
Rzeczypospolitej 6, tel. 14-66. nr 13 769

Pięciopokojowe czteropokojowe, trzypokojowe, dwupokojowe
wskazę Be Em Es", Marcinkowskiego 21. zdr 35 705

16. SZYJA POKOJU
Poszukuję
pokoiu pościela z utrzymaniem lub bez na czas od 11-20 hm. okolica centrum miasta. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdr 35 777

Próżnego
pokoiu z używalnością łazienki na Łazarzu poszukuje inżynier. Oferty Kurjer Poznański zdr 35 784

24. NAUKA
Kursy kroju
szycia najnowszym systemem — modelowanie paryskich żurnali najtaniej Poznań Marii Magdaleny 1 m. 7. zdr 4059

Kursy Handlowe Preissa
Skarbowska 11 początek
3 stycznia.
zdg 33 645

Przygotuję tania do 6 klasowego egzaminu. Oferty Kurjer Pozn. zdr 34 290

Szkoła Tańców Stefa Kledecka Piotr Miko ajczak św Józefa 6.
Pg 5322-49.70

Szkoła tańców Szczurkówny
Wrocławska 14. zdr 35 096

Angielskiego
wzajemnie francuski lub osobno poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdr 35 058

Szkoła tańców towarzyskich, scenicznych
Baletmistrzyni Szczurka. Aleje Marcinkowskiego 24. zdr 35 070

Konwersacji
niemieckiej udziela młoda inteligentna panna. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 35 204

Niemieckiego
lekcyj i konwersacji udziela akademik niemiecki. Oferty Kurjer Poznański zdg 35 217

św. Józefa 6. Prośba biednego powstańca!
Były uczestnik powstania wielkopolskiego 1918 roku (w Poznaniu Gnieźnie, Trzemesznie, Mogilnie, Strzelnie, Inowrocław itp.) odznaczony Krzyżem Niepodległości Krzyżem Walecznych Krzyżem Pamiętkowym. — obecnie znajdujący się w ciężkim położeniu, jako świadek rodziny, bez pracy, bez środków do życia, oraz cierpiący na zdrowiu (zręczka) nabyta w wojnie świat, oraz w powstaniu), zwraca się do szlachetnych osób z gorącą prośbą o pomoc. Wszelkie zgłoszenia i ofiary z łaski przesyłać: Urząd Pocztowy Poznań 11 pod P. W. Prośbę o przedruk w wszelkich czasopismach. zdr 35 727/8

26 SZUKA POSADY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Biuralistka
znająca księgowość, maszynę język polski, niemiecki szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdr 35 759

Kuchmistrzynie
pierwszorzędna specjalność ryb. Kuchmistrzynie oszczędna gotuje według życzenia. Oferty Kurjer Poznański zdr 35 772

Krawcowa
poszukuje szycia po domach sznoka posady. Sokołowa 16 a. m. 20. zdr 35 792

Szwajcar
lat 32, w zawodzie lat 18, sumienny i trzeźwy z dobrymi świadectwami! zmieni posadę od 1. 4. 35. do większej obory. Oferty uprasza do Kurjera Pozn. zdr 35 298

Kowal
uczelnicy, sumenny wszechstronnie obeznan w swym zawodzie, szkola kucia koni, przyjmie posadę. Oferty pod „Rzemieślnik” kierować „Papier” Leszno (Pozn.) ng 13 962

Księgowy-bilansista
wieloletnia praktyka, poworne referencje, znajomość podatków, poszukuje prac. Oferty Kurjer Poznański zdg 35 481

Kucharka
służąca z dobrymi poleceniami szuka posady od 15. 12. Oferty Kurjer Poznański zdr 35 449

Kucharka
przychodnia z dobrem gotowaniem szuka posady od 15. 12. Oferty Kurjer Pozn. zdr 35 448

NOWINY

poświętęczne

Przynoszą co poniedziałek rano
Wieści z Polski i ze świata
Sport — Nowiny Filmowe

Egzemplarz 10 gr
Do nabycia wszędzie.

6. OŻENKI
Młoda
ładna, zgrabna pozna przystojny akademik celem ożenku. Oferty Kurjer Poznański zdr 35 773

7. SPRZEDAŻ
Materiały bielskie na ubrania męskie, płaszcze, noszycia, i t. d. poleca najkorzystniej **Fr. Drabętowicz, Poznań, Pl. Wolności 13** (obok Policji Państwowej). **Znany od roku 1908 dział wykwińskiego krawiectwa miarowego** prowadzi nadal pod osobistym kierownictwem. dr 4054

Restaurację
świetnie prosperującą w Poznaniu z powodu wyjazdu korzystnie sprzedam. Oferty „Pa” Poznań Al. Marcinkowskiego 11 p. d. 58.50. Pg 8493-9880

Piekarnię - cukiernię
pierwszorzędna centrum sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdr 34 806

Miód
leczniczy wysokogórski własnych pasiek kg 3.20 franco pobranem wysyła Hornik, Komarnicza. nr 13 998

Z powodu
działów okazyna sprzedaż terenów budowlanych tania (wyjątkowa okazja). Wiadomość telefonicznie telefon 31-53 pokój 5 godzinach 9-10. 5-6. zdr 35 678

Piekarnia
stara zaprowadzona przepisowa do odstąpienia. Arif, Chwałszewo 48. zdr 35 789

Willa piętrowa
nowa składem, trzemieszkanolowa wszelkim komfortem sprzedam Jasińska, Osiedle Warszawskie, Powińska 13. zdr 35 757

Najkorzystniej płaszcze damskie dziewczęce szkolne
gotowe, miarowe. Szuster, Stary Rynek 76 pietro naprzeciw odwachu. Przyjmuję asygnały „Kredytu”. zdr 35 758

Willa
„Akacja” w Kryniczy, budowana z drzewa 1-no p. na mieszkalnych suterrenach z poddaszem, kryta dachówka, mieszcząca w suferecach sale stolowa, łazienke, kuchnie i piwnice, w parterze 8 pokoj gościnnych, na 1-szym p. 9 pokoj, na poddaszu 4 pokoje gościnne, pokój służbowy i strych. Do realności należy studnia wyłożona kruzami wraz z pompą żelazną. Parcela o pow. 735 m². Budynek urzędzony jest na prowadzenie pensjonatu położony jest przy ul. Zródlanej, dziesięć minut od starych łązienek. Sprzedaj nastąpi w drodze licytacji dnia 14 grudnia 1934 r. o godz. 9-tej przed Sądem Grodzkim w Muszynie w biurze nr. 10. Sygn. akt. E. Km. 247/34 yartość szacunkowa z 29 535.52, najniższa oferta z 19 767.76. nr 13 999

Kolonjalkę
towarem, mieszkaniami, szybkiemu, reflektantowi i 600 nagły wyjazd. Adres Kurjer Pozn. zdr 35 255

Materiały męskie, bielskie, czesankowe, sztywne, czystowe, wianiane na **palta, ulstry, poszycia, ubrania** codzienne, wizytowe, sportowe, **fraki, smokingi, spodnie,** mundurki szkolne oraz sortymenty podszewek poleca tania **Władysław Złotogórski,** Poznań, Kramarska 19/20 pietro. Hurt-Detal. 550 deseni na składzie. Pr 8 143-46.8

Okazyjnie meble
używane wszelkie sprzedaj kupisz **Woźna 16** Komis. ng 18 944

Lampa
elektryczna, 1 zrya nienna, jak nowa oraz lustro wysokie, ładne sprzedam. Poznań, Wielkie Garbary 4. m. 16. zdr 34 824

11. KUPNA
Konia
(wałacha) do 1.7 m wzrostu, lat 10, silnej budowy lub zamienimy z dopłatą na klacz 20 letnia. — Telefon 70-56. Czarna Wilda 152 zdr 35 798

Kupię
10 krów wysokocielnych pierwszorzędnej jakości. Oferty proszę nadsyłać. Tomasz Kowalczyk. Majętność „Chorzów”, Chorzów L. ul. Katowicka. zdr 35 782

12. DO WYNAJĘCIA
Mieszkanie
pięciopokojowe przynależnościami, piece, wysoki parter, od 1-go stycznia. Wyspiańskiego 18, gospodarz. Kossaka 21. zdr 35 778

17. LOKALE
Drukarnię wydzierżawie
od stycznia, później kupie. Oferty proszę do Kurjera Poznańskiego zdr 35 725

Lokalu
przemysłowego powierzchni ca. 200 m² z kantorem, stajnią, razem wzdłużnie z mieszkaniem 3 pokojowym poszukujemy. Oferty Kurjer Poznański zdr 35 766

22. ZGUBY
Legitymację
akademicką nr. 13 110 U. P. zgubiono. Edward Zolańkiewicz. zdr 35 082

Bilet
kolejowy Poznań—Kiekrz zgubiono. Oddać rzeźnictwo Państewski, Zupańskiego 12a. zdg 35 261

„Santé”
fajki — „Santé” ustniki — praktyczne, efektowne podarki gwiazdkowe dla pałacy.

Każdy pałac tytoniu — szanujący swoje zdrowie — używa stale antynikotynowej waty **„Santé”** drg 33 290

Kuśnierka
pierwszorzędna modernizuje futra tania. Zielona 3 — 6. zdr 35 754

Przełasonowanie, czy-szczenie kapełuszy 1,50
akuratnie. Hain, Sapieżyński 1, podwórze. zdr 35 354

Ekspresdruk
Mielżyńskiego 22. Pilne druki zaraz. nr 13 079

Zopna
wróżbiarka Adarelli przepowiada przyszłość z ovr-kat przyjmuje także niedziele, — święta Podgórna 13, mieszcz. 1 fron' p 17of

Akuszerka
Kowalewska, Łakowa 14 przyjmuję panie, porady, pomoc położnicza. zdr 35 219

27. WOŁNE WIEJSCA
Bilansisty
do zamknięcia ksiąg handlowych poszukuje większe przedsiębiorstwo. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdr 35 726

Mleczarz
kierownik z kauceja 5000 zł gotówką do miasta poszukiwany. Oferty Kurjer Poznański zdr 35 714

Pania
dobrej prezencji wymowna do zbierania zamówień. Utrzymanie wolne. Podane życiorys, fotografie Kurjer Poznański zdr 35 721 2

28. RCZYWKWA
„Halka”
Od niedzieli! Narodowe arcydzieło Moniuszki — oryginalne arje wykonane przez genialnego tenora Kiepure. Kino „Sfinks”. zdr 35 390

programy radjowe

WARSZAWA
Poniedziałek, 10. 12. 1934 r.
6.45 audycja poranna; 12.10 koncert zespołu Niny Mańskiej; 13.00 dziennik południowy; 15.05 polskie pieśni stylizowane — (płyty); 15.30 wiadomości o ekspozycji polskim; 15.35 przegląd giełdowy; 15.45 koncert orkiestry Adama Furmańskiego; 16.45 lekcja języka niemieckiego; 17.00 recital fortepianowy; 17.25 „Skrzynka pocztowa”; 17.35 fragmenty z op. „Kawaler Srebrnej Róży” — Ryszarda Straussa (płyty); 17.50 „Fotograf, krajoznawstwa, zima” — wygl. dr. Ant. Wiczorek (odczyt); 18.00 „Skrzynka pocztowa rolnicza”; 18.10 „Przegląd filmowy”; 18.15 koncert kameralny; 18.45 „Poczytajmy sobie” (przeład wydawnictw gwiazdkowych) — wygl. p. Henryk Ładosz; 19.00 audycja strzelecka; 19.25 chwilka społeczna; 19.30 „Krajobraz Polski, a jej kultura” — wygl. dr. Roman Pollak

(fejton) tr. z Poznania: 19.50 wiadomości sportowe; 20.00 muzyka lekka i popularna; 20.45 dziennik wieczorny; 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”; 21.00 audycja Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. Transmisja z Konserwatorium Warsz. Wykonawcy: orkiestra kameralna pod dyr. Faustyna Kulczyńskiego i Janina Wysocka-Ochlewska (klawesyn); 21.45 odczyt z cyklu przyrodniczego — wygl. prof. M. Siedlecki (tr. z Krakowa); 22.00 koncert reklamowy; 22.15 lekcja tańca; 22.35 najsłynniejsi tenorzy świata; 23.05 muzyka taneczna z dancingu „Adria”.

ZAGRANICZNE
Radio Paris — 21.00 „Lalla Roukh” op. kom. F. Davida. 23.30 muz. tan. Koenigszwusterhausen — 20.10 koncert symf.; 23.00 muz. tan. z płyt. Luksemburg — 20.40 koncert pop.; 22.45 „La Samaritana” op. Gusiñiego. Kopenhaga — 20.45 duńska muzyka ludowa; 21.40 rec. śpiewaczy; 22.15 muzyka duńska. Budapeszt — 19.40 wieszczeń Beethovenowski; 22.00 „Śmierć generała Bema” odczyt w jęz. polskim wygl. ks. K. Bem; 22.50 muzyka cygańska; Wiedeń — 19.50 „Tak lubi wiedeńczyk” muzyka i piosenki; 21.55 muz. fort. Praga — 20.15 ojciec i syn — audycja ku uczczeniu dwóch komp. czeskich Vencesława i Władysława Zawratała; 21.00 koncert ork. Kolonia — 20.15 muzyka wieczorna. Sztokholm — 20.00 „Płaszczka” op. Pucciniego. Rzym — 20.45 program życzeń. Mediolan — 20.45 program życzeń.

POZNAŃ
Poznań — 17.25 skrzynke pocztowa omówi dr. Z. Kosidowski; 18.00 skrzynke rolnicza om. p. Horak; 18.10 komunikaty; 19.20 „Liga Morska i Kolonialna”; 19.30 „Krajobraz Polski a jej kultura” wygl. prof. dr. Pollak; 22.35 muzyka tan. z płyt.



— Basiu, teraz, gdy pan już skończył komponować swój najnowszy „jazz”, możesz wszystko przywrócić do porządku. (Inter. Blatt — Wiedeń). S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrow Wlkp.

Przedpłata na miesiąc grudzień 1934 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji z 3.20, w agencjach w mieście z 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu z 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie z 4.14, kwartalnie z 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce z 7.50, w innych krajach z 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przesyłek w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr., przed wiadomościami potocznościami 200 gr. wyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w innych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.30, w dni przedświąteczne do godz. 11.15, większe dłuższe ogłoszenia „drobne” do g. 11.30, w dni przedświąteczne (w tem 5 nagłówek); słowo nagłówek (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryce, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200 119